

Sygn. akt VI Gz 244/15

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spraw.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Rzeszowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku B. S.

o ogłoszenie upadłości konsumenckiej obejmującej likwidację majątku dłużnika

na skutek zażalenia dłużniczki na postanowienie Sądu Rejonowego w Krośnie Wydziału V Gospodarczego z dnia 21 maja 2015 r., sygn. akt V GU"of 3/15

postanawia: o d d a l i ć z a ż a l e n i e.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 22 września 2015 roku

Dłużniczka B. S. wniosła o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku.

W uzasadnieniu wniosku podała, że jest niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ponieważ nie wykonuje wymagalnych zobowiązań pieniężnych wyszczególnionych w załączniku, przy czym w jej ocenie jedna wierzytelność tam wskazana (w wysokości 26.625,41 zł) ma charakter sporny. Oświadczyła, że nie prowadzi i nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej, nie zachodzą także wobec niej okoliczności wskazane w art. 491(4) ust. 2 i 3 w/w ustawy. Dłużniczka zamieszkuje w mieszkaniu stanowiącym własność jej małżonka, z którym łączy ją rozdzielnosc majątkowa wynikająca z zawartej intercyzy. Podała, że nie posiada żadnych nieruchomości, zaś cały jej majątek stanowią meble pokojowe - dwa komplety 18- i 10-cio letnie, dwie wersalki ok. 30-letnie, dwa dywany, meble kuchenne i sprzęt rtv /telewizor ok. 10-cio letni, wieża, lodówka ok. 10-cioletnia/. Szacunkowa wycena składników tego majątku wynosi: 1.500-1.700 zł łącznie. Majątek nie był przedmiotem zabezpieczenia.

Do końca listopada 2014r. dokonywała nieregularnie wpłat kwot na rzecz poszczególnych wierzycieli.

Dłużniczka wyjaśniła, że została zwolniona z pracy z przyczyn ekonomicznych w dniu 31.12.2011r. i po okresie przebywania na zasiłku chorobowym, a następnie pobierania zasiłku dla bezrobotnych, podejmowała tylko prace dorywcze poprzez krótkotrwałe wyjazdy do Niemiec, bez formalnej umowy i ubezpieczenia.

Mając na uwadze możliwości zarobkowe oraz wartość posiadanego majątku, nie ma żadnych rokowań na pojawienie się możliwości spłaty zobowiązań w przyszłości. Wysokość wynagrodzenia osiąganego z nieregularnych dochodów z

zagranicy, pozwalała dotąd na zaspokojenie powstających na bieżąco odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia i kosztów komorniczych, co do części zadłużeń.

Podkreśliła, że okoliczności stanowiące przyczynę zaistnienia stanu niewypłacalności miały charakter wyjątkowy i były ode niej niezależne, a nadto nie doprowadziła umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa do swojej niewypłacalności lub istotnego zwiększenia jej stopnia. Relacjonując przyczyny powstania zadłużenia wskazała, że od 2000r. i 2002r. obydwie jej córki studiowały na płatnych studiach (czesne za każdą z nich wynosiło 300 zł miesięcznie) i nie dała rady utrzymać ich ze swojej bieżącej wypłaty, która wówczas wynosiła ok. 1500 zł miesięcznie. Jej mąż pobierał wówczas świadczenie przedemerytalne w wysokości 600 zł miesięcznie. Była także zmuszona w 2005 r. zaciągnąć pożyczkę, aby pomóc córce spłacić zobowiązanie w Urzędzie Pracy zaciągnięte na otwarcie działalności gospodarczej, wcześniej także pobrała dwie pożyczki na zakup towaru. Wpadła już wówczas w spiralę zadłużenia, kolejnym kredytem skonsolidowanym spłacała poprzednie.

Zaistniałej sytuacji towarzyszył silny stres, spowodował powstanie choroby łuszczycy, której leczenie generuje kolejne koszty (ok. 200 zł miesięcznie).

Dłużniczka próbowała z wierzycielami zawierać ugody restrukturyzacyjne, jednak większość banków odmawiała jej restrukturyzacji zadłużenia.

W trakcie postępowania Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Niespornym jest zaistnienie u dłużniczki stanu niewypłacalności w rozumieniu ustawy prawo upadłościowe i naprawcze. Na dzień złożenia wniosku wykazana w oświadczeniu zaległość wynosi 130.753,03 zł, z jedenastu umów pożyczkowych i kredytowych, przy czym w kwota 26.625,41 zł jest wierzytelnością sporną. Suma zaciągniętych (spośród niespłaconych) pożyczek i kredytów na przestrzeni lat 2006 - 2011 wyniosła 147.674,22 zł. W związku z brakiem spłaty zadłużenia wszczęte zostały postępowania egzekucyjne.

Aktem notarialnym z 10.11.2009r. dłużniczka ustanowiła rozdzielność majątkową, następnie przeniosła prawo własności mieszkania - uprzednio jej przysługujące - na małżonka .

Z dniem 31.12.2011r. dłużniczka rozwiązała umowę o pracę z Bankiem (...) SA w W. za porozumieniem stron z przyczyn niedotyczących pracownika .

Obecnie kilka razy w roku wyjeżdża do Niemiec, gdzie podejmuje okresowo pracę bez dopełnienia formalności umownych.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 21 maja 2015 r. oddalił wniosek.

W jego uzasadnieniu stwierdził, że nie wystąpiły warunki do uwzględnienia wniosku dłużniczki.

Sąd uznał, że zaistniała podstawowa przesłanka z art. 11 ust. 1 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, zgodnie z którą dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. W realiach niniejszej sprawy stan niewypłacalności dłużniczki jest w zasadzie niesporny, a świadczy o tym ilość egzekwowanych komorniczo tytułów wykonawczych i ich bezskuteczność na skutek braku majątku podlegającego zajęciu.

Zgodnie jednak z art. 491(4) ust. 1 w/w ustawy, Sąd oddala wniosek o ogłoszenie upadłości, jeżeli dłużnik doprowadził do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększył jej stopień umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Kwalifikacja zachowania dłużnika jako „rażącego niedbalstwa” dotyczy przyczyn niewypłacalności, a więc okoliczności stanowiących przyczynę utraty możliwości spłacania przez dłużnika długów w terminie ich wymagalności. Dłużnik ponosi winę w niewypłacalności w postaci rażącego niedbalstwa w doprowadzeniu do niewypłacalności wówczas, gdy zachowanie - działanie bądź zaniechanie - dłużnika, które obiektywnie doprowadziło do stanu, w którym trwale utracił on możliwość spłacania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, było przez niego zawinione.

Wykonując zobowiązanie, na każdym jego etapie, dłużnik ma działać z należytą starannością, a więc zachowywać się jak rzetelny i uczciwy dłużnik. Należytej staranności winien dłużnik dochować również na etapie powstania zobowiązania, zwłaszcza winien wziąć pod uwagę możliwości finansowe spłaty zaciągniętego zadłużenia.

Rażące niedbalstwo jest jedną z odmian winy nieumyślnej tzn. niedbalstwa polegającego na niezachowaniu należytej staranności. Rażące niedbalstwo to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu, to przekroczenie elementarnego poziomu staranności i postępowania poniżej minimalnego poziomu wiedzy i umiejętności. Rażące niedbalstwo jest wyższym od niedbalstwa stopniem winy nieumyślnej. Niedbalstwo określa się jako niedołożenie należytej staranności ogólnie wymagalnej w stosunkach danego rodzaju (art. 355§ 1 kc). Rażące niedbalstwo natomiast stanowi niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej (wyrok SN z 10 marca 2004 r., sygn. IV CK 151/03, LEX nr 151642).

W ocenie Sądu, wystąpienie zjawiska „spirali długów” (jak określiła swoją sytuację dłużniczka we wniosku), bez wystąpienia innych wyjątkowych okoliczności (np. zupełnie niespodziewana utrata źródła stałego dochodu, ciężka choroba i kosztowny proces leczenia) musi być kwalifikowane jako rażące niedbalstwo. Dla każdego o przeciętnej wiedzy jest oczywistym, że zawierając kolejne umowy kredytowe czy pożyczkowe, powiększa się skala zobowiązań, a zatem ich spłata jest coraz bardziej utrudniona, a przez to wątpliwa. W realiach niniejszej sprawy okoliczność ta jest potęgowana faktem, że dłużniczka jest w wykształcenia księgową i w okresie zawierania kolejnych umów kredytowych pracowała w banku. O realnych zatem problemach (wręcz o braku możliwości spłaty kolejnych zobowiązań - mając na uwadze wysokość pobieranego wynagrodzenia oraz niewielkie uposażenie współmałżonka) – w ocenie Sądu -, musiała, a przynajmniej zdecydowanie powinna była sobie zdawać sprawę. Nie stanowi wyjątkowej nagłej okoliczności powodującej brak możliwości spłaty zobowiązań choroba łuszczyca - zgodnie z zaświadczeniem lekarskim leczenie tej przypadłości ma miejsce już od 2005 roku, a zatem przed zawarciem umów kredytowych, których brak spłaty miał powodować ogłoszenie upadłości.

Zdaniem Sądu, wątpliwe jest również zachowanie polegające na ustanowieniu ustroju rozdzielności majątkowej i przeniesienie już w 2009 roku (wedle wyjaśnień dłużniczki) prawa własności mieszkania na małżonka. Takie zachowanie może być bowiem kwalifikowane jako celowe wyzbywanie się majątku, a zatem pomniejszanie własnych zdolności pokrywania ewentualnych zobowiązań (pogłębianie stanu niewypłacalności).

Według Sądu, że dłużniczka nie wykazała, w jaki sposób „wpadła w spiralę zadłużenia” (w aspekcie ewentualnego wykazania braku zawinienia). Skoro twierdzi, że było to związane z pomocą dla córek (studiujących od 2002 roku), to niewystarczające jest przywoływanie treści jedynie późniejszych umów kredytowych od roku 2006 (choć to one w chwili obecnej stanowią niespłacone należności wymagalne). Celowym byłoby przedstawienie także tych pierwszych umów, brak spłaty których miał powodować zawieranie kolejnych kredytów tzw. konsolidacyjnych. Także treść niektórych umów kredytowych może nasuwać wątpliwości - choćby pobranie kredytu hipotecznego na remont mieszkania - nie wykazała, że w określonym czasie (skoro pobierała już inne kredyty na kształcenie dzieci), akurat remont był niezbędny.

Należy również podkreślić, że dłużniczka nie była zobowiązana prawnie (Sąd nie wnika tutaj w zobowiązania natury rodzinnej i emocjonalnej) do zawierania umów kredytowych celem kształcenia dzieci (w deklarowanym czasie istniały już inne formy pomocy kształcącym się, z których córki mogły samodzielnie skorzystać, np. tzw. kredyt studencki udzielany na preferencyjnych warunkach, z możliwością nawet jego częściowego umorzenia) oraz spłata zobowiązań córki z tytułu prowadzenia przez nią działalności gospodarczej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd oddalił wniosek, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 491⁴ ust. 1 ustawy .

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła dłużniczka, zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to art. 491(4) ust. 1 prawa upadłościowego

przez przyjęcie, że dłużniczka doprowadziła do swojej niewypłacalności lub istotnie zwiększyła jej stopień wskutek rażącego niedbalstwa.

Wskazując na powyższą podstawę zaskarżenia skarżąca domagała się uchylecia postanowienia w całości i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ewentualnie uchylecia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W uzasadnieniu zażalenia dłużniczka zarzuciła, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny stanu faktycznego, albowiem, z jednej strony ustalił, że spotkała dłużniczkę niespodziewana utrata dochodu z powodu utraty pracy i ciężka choroba, jednocześnie z drugiej strony przyjął, że wystąpienie tzw. „spirali długów” bez wystąpienia innych wyjątkowych okoliczności Sąd przyjął jako rażące niedbalstwo. Do zażalenia skarżąca przedłożyła dowody świadczące o korzystaniu przez nią z kredytów przed rokiem 2006 jak również zaświadczenie z dnia 5 kwietnia 2005 r., z którego wynika, że pożyczka udzielona przez Bank (...) S.A. w W. została spłacona (k. 105-116).

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotowe zażalenie nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia.

Wbrew zarzutom zażalenia Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego, które przedłożyła dłużniczka do wniosku i który zalega w aktach sprawy dokonał szczegółowych ustaleń stanu faktycznego, a następnie w granicach wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc dowody te ocenił. Konsekwencją powyższego było wydanie postanowienia, które w ocenie Sądu Odwoławczego jest prawidłowe i zgodne z prawem.

Sąd Okręgowy w całości podziela zaprezentowane przez Sąd Rejonowy stanowisko i przyjmuje je za własne. Tym samym nie widzi potrzeby powtarzania argumentów powołanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Uzupełniająco jedynie zauważa, że pojęcie niewypłacalności, o której mowa w art. 491(1) ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego dotyczy niewykonywania zobowiązań pieniężnych, jednakże jakiegokolwiek uszczuplenie majątku może być – przy obecności zamiaru ewentualnego – uznane za umyślne wprowadzenie się w stan bankructwa. Dłużnik nie tylko bowiem zmniejsza wówczas możliwość przymusowego zaspokojenia się wierzyciela, lecz także świadomie ogranicza swoją zdolność do obsługi długu. Oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości powinno nastąpić także wtedy, gdy dłużnik, rozsądnie oceniając sytuację, powinien był wiedzieć (choć nie miał takiej świadomości), że jego zachowanie będzie prowadziło do niewypłacalności lub jej nasilenia (vide także artykuł „Przesłanki ogłoszenia upadłości konsumenckiej” autorstwa J. W. opubl. (...) 2015/2/24-32).

Przypomnieć jedynie zatem należy, iż dłużniczka sama we wniosku podała, że kredyty i pożyczki zaciągała jeszcze w okresie wcześniejszym, tj. przed rokiem 2006. Wyjaśniła, że jej córki studiowały na płatnych studiach, co miało miejsce od roku 2000 oraz, oraz że nie dawała rady utrzymywać ich ze swojej bieżącej wypłaty. W roku 2005 dłużniczka zmuszona była zaciągnąć pożyczkę, aby pomóc córce spłacić zobowiązanie w Urzędzie Pracy, a ponieważ wcześniej pobrała dwie inne pożyczki na zakup towaru, już w tamtym okresie wpadła w „spirale zadłużenia”. Kolejnymi kredytami spłacała poprzednie.

W ocenie Sądu Okręgowego już chociażby powyżej wykazane zachowanie dłużniczki świadczy o rażącym niedbalstwie i umyślnym wprowadzaniem się w stan bankructwa. Oczywistym faktem jest, że rodzic podejmuje wszelkie możliwe działania, aby pomóc swym dzieciom, ale winny one charakteryzować się racjonalnością i przewidywaniem skutków jakie mogą powstać. Nadmienić należy, iż wydatki związane z kształceniem na płatnych studiach osób pełnoletnich nie są tymi, które można uznać jako niezbędne dla funkcjonowania rodziny i konieczne dla codziennego utrzymania. Ponadto dłużniczka podnosiła, iż w sposób nagły i niespodziewany utraciła pracę, jednakże z dowodu zalegającego w aktach sprawy na k. 9 wynika, że w istocie podpisała z pracodawcą porozumienie w sprawie rozwiązania umowy o pracę. Z tego tytułu zresztą - jak wynika z § 2 porozumienia - otrzymała odprawę pieniężną. Dłużniczka nie podaje jednak w jakiej wysokości i na co środki te zostały przeznaczone.

Mając na uwadze powyższe fakty brak jest podstaw do przyjęcia, że w stosunku do dłużniczki B. S. pomimo zaistnienia podstawowej przesłanki z art. 11 ust. 1 ustawy prawo upadł. i naprawcze, zaistniały dalsze przesłanki wynikające z art. 491(1) ustawy, uzasadniające uwzględnienie jej wniosku.

Zażalenie jako bezzasadne oddalono na podst. art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.